

JÓZEF BOROŃ

POLITYKA UPRZEMYSŁOWIENIA W POLSCE LUDOWEJ

Wstępnym warunkiem dokonania oceny założeń polityki uprzemysłowienia i jej rezultatów jest ustalenie sytuacji wyjściowej, czyli scharakteryzowanie przejętej spuścizny gospodarczej okresu poprzedzającego oraz zaistniałych w momencie „startu” warunków społeczno-politycznych. Jest to niezbędne dla (ustalenia punktu odniesienia, bez którego dokonanie oceny metodą porównawczą byłoby niemożliwe.

Jest rzeczą powszechnie znaną i naukowo wystarczająco udowodnioną, że Polska do drugiej wojny światowej, tj. w okresie poprzedzającym zamianę ustrojowe, należała do krajów gospodarczo nie rozwiniętych i nie uprzemysłowionych¹. Przemysł zatrudniał wraz z rzemiosłem 1 649 200 pracowników. Stanowiło to zaledwie 11% ogółu zatrudnionych w 1931 r. Rolnictwo zatrudniało w tym czasie 63,8% ogółu zawodowo czynnej ludności kraju².

Wartość produkcji przemysłowej na 1 mieszkańca w świecie była w 1929 r. dwa razy wyższa od średniej wartości w Polsce, która wynosiła 200 zł. Według obliczeń L. Landaua, wartość produkcji przemysłowej na głowę ludności w USA była blisko 13 razy większa (2570 zł), 8 razy większa w Anglii (1550 zł), blisko 7 razy większa we Francji (1340 zł), ponad 6 razy większa w Niemczech (1260 zł) i niemal 3 razy większa we Włoszech (560 zł). Nawet na Węgrzech, w kraju, który należał również do gospodarczo słabo rozwiniętych, wartość produkcji przemysłowej na 1 mieszkańca była większa o 25% i wynosiła 250 zł. W tym okresie w Polsce przemysł wraz z górnictwem uczestniczył w 32% w wartości ogólnej krajowej produkcji rolnictwa i przemysłu. Wskaźniki te dla takich kapitalistycz-

¹ Por. L. Landau, *Gospodarka światowa, Produkcja i dochód społeczny w liczbach*, Warszawa 1939.

² Por. Rocznik Statystyczny 1958, s. 25, tabl. 16.

nych krajów Europy, jak Anglia, Francja, Niemcy i Włochy wynosiły: Anglia 84%, Francja 73%, Niemcy 71%, Włochy 63%³.

Przy zacofanym rolnictwie⁴ konsekwencją powyższego poziomu przemysłu musiało być również bardzo niskie spożycie artykułów przemysłowych, niski dochód, a więc niska przeciętna stopa życiowa ludności.

Niejednokrotnie można spotkać się z opinią, że twierdzenie o stagnacji i regresji przemysłu w Polsce okresu międzywojennego jest zbyt kategoryczne i nie uwzględnia uzyskanych postępów w niektórych jego dziedzinach. Nie zaprzeczając faktom rozwoju takich gałęzi przemysłu, jak papierniczy, metalowy, cementowy, zgodzić się trzeba, że wzrost produkcji w tych dziedzinach nie był w stanie wpłynąć decydująco na wzrost produkcji całego przemysłu, którego większość nie osiągnęła do 1939 r. poziomu produkcji z 1913 r. Wskazują na to dane statystyczne dotyczące wielkości produkcji (podstawowych gałęzi polskiego przemysłu w 1938 r.⁵. Według nich, nie osiągnięto poziomu produkcji z 1913 r. w produkcji węgla (93%), surówki żelaza (83%), stali (85%), wyrobów walcowanych na gorąco (86%), cyniku (56%), ołowiu (44%), ropy naftowej (45%), jak również cukru (86%). Twierdzenie o stagnacji i regresji przemysłu polskiego w tym okresie jest więc uzasadnione i słuszne. Dotyczy ono całokształtu przemysłu i nie wyklucza możliwości, jak i faktów rozwoju jego poszczególnych gałęzi⁶.

O zacofaniu gospodarczym świadczy również struktura produkcji przemysłowej. Przemysł polski cechował się bardzo nieznaczną produkcją środków produkcji, przy stosunkowo rozwiniętej produkcji surowców (np. górnictwo węglowe).

Pozycji wyjściowej w dziedzinie uprzemysłowienia Polski Lu-

³ L. Landau, op. cit., s. 128—129.

⁴ Według przytoczonego szacunku Landaua, przeciętna wartość produkcji, rolniczej na głowę ludności rolniczej wynosiła w Polsce w 1929 r. 700 zł i była niższa od przeciętnej rolniczych krajów europejskich, wynoszącej 740 zł, średnia dla krajów uprzemysłowionych była natomiast trzykrotnie większa i wynosiła 2050 zł. W tym czasie wskaźnik ten dla Anglii kształtował się na poziomie 2560 zł, dla Niemiec 2310 zł i dla Francji 1500 zł (L. Landau, op. cit., s. 86—87).

⁵ Por. Mały Rocznik Statystyczny 1939.

⁶ Ogólna produkcja przemysłu w Polsce w 1937 r. stanowiła 85% produkcji z roku 1928. W tym czasie produkcja światowa wynosiła 117% produkcji z roku 1928, a bez Związku (Radzieckiego) tylko 101% (Mały Rocznik Statystyczny 1938, s. 1—3).

dowej nie można określać w pełni stanem przemysłu z lat 1938—1939. Druga wojna światowa przyniosła polskiemu narodowi ciężkie straty ludnościowe, materialne oraz poważne zmiany terytorialne. Polska straciła około 6 milionów ludzi. Zginęła poważna część kadry fachowej robotników i inteligencji, część pozostała na dłuższy okres poza granicami kraju bądź nie powróciła do ojczyzny. Majątek narodowy uległ zniszczeniu w 38%, w czym znaczną część stanowiły straty w przemyśle. Potencjał produkcyjny przemysłu został zniszczony w 33%. Poważnie zmniejszyła się ludność kraju i jego obszar. Zmiany terytorialne spowodowały korzystniejsze ukształtowanie się struktury oraz potencjału produkcyjnego przez przyłączenie ziem zachodnich, których poziom uprzemysłowienia był wyższy od przeciętnego poziomu centralnych ziem Polski i znacznie przewyższał pod tym względem dawne ziemie Wschodnie.

Zwiększenie ilości zakładów i potencjału produkcyjnego w niektórych gałęziach przemysłu ilustruje tabela 1.

Tabela 1

Zakłady przemysłowe i ich produkcja w wybranych
gałęziach przemysłu w latach 1937—1938

Lp.	Rodzaj zakładów i ich produkcji	Ilość zakładów		Wielkość produkcji	
		w grani- cach dawnych	w grani- cach obecnych	w grani- cach dawnych	w grani- cach obecnych
1.	Kopalnie węgla kamiennego — węgiel w mln t	49	69	38,1	69,4
2.	Kopalnie rud żelaza — ruda żelaza w tys. t	26	30	872	1098
3.	Huty żelaza, wielkie piece — surówka w tys. t	18	23	880	1300
4.	Koksownie — koks w tys. t	9	15	2124	5668
5.	Gazownie — a) gaz w mln m ³ , b) koks w tys. t	99	264	163 204	383 600
6.	Cukrownie — cukier w prze- licz, na cukier biały w tys. t	61	76	491,3	714,4

Źródło: Rocznik Statystyczny 1958, s. 109—112.

Przytoczone dane liczbowe wskazują na znaczny przyrost ilości zakładów i wzrost potencjału produkcyjnego podstawowych gałęzi przemysłu. Dodać jednak należy, że uruchomienie części potencjału produkcyjnego wymagało znacznych inwestycji ze względu na zniszczenia wojenne. Przyłączenie ziem zachodnich zwiększyło stan posiadania przemysłu polskiego. Tym niemniej w pozycji wyjścio-

wej Polska Ludowa pozostała nadal krajem gospodarczo nierozwiniętym, słabo uprzemysłowionym.

Źródła przemysłowego i rolniczego zacofania krajów słabo rozwiniętych należy szukać nie w warunkach naturalnych i nie w prze-ludnieniu, lecz w specyfice ich rozwoju historycznego i społeczno-ekonomicznego⁷. Rozwój polskiego przemysłu odbywał się istotnie w specyficznych warunkach historycznych. Powstanie przemysłu i jego zasadnicza faza rozwojowa przypada na okres rozbiorów Pol-ski. Brak samoistnego bytu państwowego wiąże się niewątpliwie z opóźnieniem powstania przemysłu, jego zakresu i tempa rozwoju, udziałem, kapitału obcego, jak i rozmieszczeniem. Wiąże się to z ogólnym rozwojem społeczno-gospodarczym ziem polskich do pierwszej wojny światowej i rzutowało z pewnością na ustrój spo-łeczny i sytuację gospodarczą Polski okresu międzywojennego.

Polska Ludowa u progu swego istnienia zastała gospodarkę za-cofaną, obciążoną dodatkowo ogromnymi stratami wojennymi w lu-dziach i majątku narodowym. Sytuację komplikowała jeszcze do-konywująca się migracja ludności, związana z zakończeniem działań wojennych, zmianą granic i w związku z tym z koniecznością za-siedlenia ziem zachodnich repatriantami i nadwyżkami ludności z ziem centralnych. Przypomnienie tej trudnej wyjściowej sytuacji społeczno-ekonomicznej z perspektywy piętnastu lat jest ważne dla oceny zaszytych w tym okresie zmian w gospodarce narodowej kraju.

W roztrząsaniu problemu industrializacji Polski w punkcie wyj-ściowym należy wyraźnie stwierdzić, że Polska należała, do krajów gospodarczo zacofanych.

Rozwój krajów gospodarczo zacofanych stał się dzisiaj jednym z centralnych zagadnień polityczno-gospodarczych ONZ i jednym z ważniejszych przedmiotów badań naukowych ekonomistów. Aktu-alny, dość bogaty dorobek naukowy pozwala na konfrontację pog-lądów ekonomistów w kraju z innymi poglądami na ten problem.

Kraje o niskiej stopie życiowej, niskim poziomie sił wytwór-czych określa się niejednolicie. Rozróżnia się „kraje zacofane” i „kraje nierozwinięte gospodarczo”. Według G. Myrdala, pojęcie „zacofany” oznacza stan pewnej stagnacji przy niskim poziomie do-chodu na głowę ludności. Terminu „nierozwinięte gospodarczo” lub

⁷ Por. M. Rubinsztein, *Niekotoryje woprosy ekonomiki słaborazwitych stran*, „Mirowaja Ekonomika i Międzunarodnyje Otnoszenija” 1957, nr 3, s. 64.

„słabo rozwinięte gospodarczo” używa się w odniesieniu do krajów, w których rozpoczął się już proces dynamicznych zmian gospodarczych, aczkolwiek ogólny rozwój nie jest jeszcze zaawansowany⁸. B. M. Niculescu wyraża obawę, że pojęcie „gospodarczo nierozwinięty” może powodować nieporozumienia. Jego zdaniem, pojęcie to ma aspekt historyczny, rozumiany jako proces zaczynający się od jakiegoś wspólnego poziomu, ujętego w kategoriach zachodniej rewolucji przemysłowej i agrarnej. Nie uwzględnia ono dokonania {przyszłości. Uważa więc, że „stopień niedorozwoju” może być określany w terminach bądź absolutnego, bądź względnego potencjalnego wzrostu dochodu (narodowego czy dochodu na głowę w okresach o różnej długości, lecz zawsze w granicach ekonomicznego przewidywania⁹.

Najczęściej stosowany jest w pracach termin „nierozwinięty” lub „słabo rozwinięty”. Kryteria określenia „gospodarczo nierozwinięty”, jakkolwiek również niezupełnie jednolite, nie budzą większych wątpliwości. Podstawowym kryterium jest niski dochód na głowę ludności, niska stopa życiowa, niski poziom sił wytwórczych. Dla rozeznania osiągniętego poziomu rozwoju gospodarczego stosuje się czasami jedno kryterium jako wystarczające. I tak L. Landau konstatuje, że „odsetek ludności rolniczej staje się dość dobrą miarą poziomu osiągniętego przez kraj w rozwoju gospodarczym; o ile większość ludności żyje z rolnictwa, jest to dowodem niskiego przeciętnie poziomu aparatu wytwórczego, jakim kraj rozporządza”¹⁰. Celso Furtado natomiast za regiony niedorozwinięte uważa te, w których wydajność rośnie lub może wzrastać dzięki wprowadzeniu znanej już techniki. Proces rozwoju regionów nierozwiniętych sprowadza głównie do przyswojenia sobie bieżącej techniki danego okresu, w przeciwieństwie do krajów rozwiniętych, w których rozwój gospodarczy jest przede wszystkim zagadnieniem nagromadzenia nowych zdobyczy techniki i postępu w stosowaniu tych zdobyczy¹¹.

⁸ Por. H. Myint, *Próba interpretacji zacofania ekonomicznego*, W: *Problemy wzrostu ekonomicznego krajów słabo rozwiniętych*, Warszawa 1958, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, s. 19–24.

⁹ B. M. Niculescu, *Kraje słabo rozwinięte, zacofane czy o niskim dochodzie*, *Problemy wzrostu ekonomicznego* . . . , op. cit., s. 28–31.

¹⁰ Por. L. Landau, op. cit., s. 11.

¹¹ Por. C. Furtado, *Mechanizm rozwoju*, w: *Problemy wzrostu ekonomicznego* . . . , op. cit., s. 45–61.

Poważna część prac dotyczy jedynie zagadnień kapitalistycznego rozwoju krajów nierozwiniętych. Mimo odmienności naszego ustroju, wiele z tego dorobku można z powodzeniem wykorzystać do socjalistycznego rozwoju gospodarki krajów o podobnym poziomie gospodarki, do których należała również Polska. Coraz większego znaczenia nabierają poglądy nowe, przeciwstawne starym, tzw. „tradycyjnym”. Głoszą one, że istnienie kapitalistycznych potęg przemysłowych nie sprzyjało i nie sprzyja rozwojowi krajów słabo rozwiniętych. Przeciwnie, działają one na niekorzyść krajów słabo rozwiniętych. Międzynarodowy podział nie stwarza również dogodnych warunków. W wielu przypadkach stwarza przeszkody trudne do przebycia. Odchodzi się coraz bardziej od teorii równowagi, co pociąga za sobą uznanie roli państwa i roli planów państwowych w rozwoju gospodarczym. Mimo że większość ekonomistów burżuazyjnych podtrzymuje pogląd, iż rozwój krajów gospodarczo nierozwiniętych powinien się odbywać drogą normalną, tzn. drogą akumulacji przez burżuazję wspomaganą przywozem kapitałów z krajów gospodarczo rozwiniętych, to wobec faktów, że mechanizm ten nie działa w XX w., coraz większego znaczenia nabierają twierdzenia ekonomistów o niemożności powtórzenia procesu rozwojowego krajów gospodarczo nierozwiniętych w sposób, w jaki przebiegał rozwój w przodujących krajach kapitalistycznych¹². Drogą wyjścia z „zaczarowanego koła” niskiego dochodu i wydajności w krajach gospodarczo nierozwiniętych jest akumulacja wewnętrzna, dokonywana i kierowana przez państwo planowo¹³. W bieżącym stuleciu coraz większego znaczenia nabierają formy rozwoju indukowanego. Wzrost indukowany przyczynia się do szybszego wzrostu gospodarczego, co stanowi jego bardzo istotną zaletę¹⁴. Poglądy przeciwstawne „poglądom tradycyjnym wskazują, że rozwój gospodarczy krajów gospodarczo nierozwiniętych,

¹² Por. G. Myrdal, *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*, Warszawa 1959, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze; zbliżone poglądy wyrażają w swych pracach M. Dobb, B. Hoselitz, H. Singer.

¹³ Por. O. Lange, *Problem krajów gospodarczo słabo rozwiniętych — ich programy rozwojowe*, w: *Niektóre zagadnienia współczesnego kapitalizmu*, 1957, Książka i Wiedza, s. 165.

¹⁴ Por. B. Hoselitz, *Modele wzrostu ekonomicznego*, w: *Problemy wzrostu ekonomicznego ...*, op. cit., s. 89—118.

a szczególnie krajów przeludnionych, powinien pójść w zasadzie drogą uprzemysłowienia¹⁵.

W świetle dotychczasowych doświadczeń i aktualnych poglądów na drogi rozwoju krajów gospodarczo nierozwiniętych wydaje się, że przeciwstawienie uprzemysłowienia rozwojowi rolnictwa jest niesłuszne. Historyczne doświadczenie wykazuje, że kraje rozwinięte gospodarczo są równocześnie krajami wysoce uprzemysłowionymi. Dotyczy to również krajów uznawanych za wybitnie gospodarczo rozwinięte, a w których rolnictwo stanowi podstawę dochodu narodowego. W świetle danych zebranych przez L. Landaua¹⁶, Australia, Nowa Zelandia, Holandia miały prawie taki sam procent ludności utrzymującej się z rolnictwa jak USA. Z punktu widzenia eksportu Australia jest krajem rolniczym. Jednak struktura zatrudnienia, jeśli przyjąć ją jako wyraz uprzemysłowienia, wykazuje zdumiewające podobieństwo do krajów uprzemysłowionych. W tym sensie wszystkie kraje rozwinięte są krajami uprzemysłowionymi¹⁷.

Przemysł decyduje wyraźnie o rozwoju gospodarki, a w tym również o rozwoju rolnictwa. Przekonuje o tym wskaźnik rozwoju światowej produkcji żywności. W 1952 r. w stosunku do 1938 r. produkcja żywności w świecie wzrosła o 29%, przy czym w krajach uprzemysłowionych o 38%, a w krajach zacofanych tylko o 16%. W (krajach uprzemysłowionych dorosły mieszkaniec spożywa rocznie żywności za 160 dolarów, zaś w gospodarczo zacofanych tylko za 40 dolarów¹⁸. Według Landaua, już w okresie międzywojennym wielkość produkcji rolniczej na głowę ludności krajów kapitalistycznych wysoko rozwiniętych była prawie równa w produkcji na głowę ludności krajów rolniczych, (przy jakże różnym stanie zatrudnienia w rolnictwie¹⁹.

Oczywistość związków między stępą życiową ludności, poziomem

¹⁵ Aktualnie na ten temat wypowiadają się: M. Dobb, M. Rubinsztein, E. H. Jacoby, J. Stanovnik, H. W. Singer, O. Lange.

¹⁶ Por. L. Landau, op. cit., s. 15; Australia ma nawet niższy procent ludności utrzymującej się z rolnictwa niż USA.

¹⁷ Por. H. W. Singer, *Probleme der Industrialisierung in unterentwickelten Laendern*. Zeitschrift für Nationalökonomie, Wiedeń 1956, Springer Verlag, s. 90—98.

¹⁸ Por. Janez Stanovnik, *Jedność gospodarki światowej*, w: *Problemy wzrostu ekonomicznego ...*, op. cit., s. 401—419.

¹⁹ Por. L. Landau, op. cit., s. 48.

wydajności pracy i rozwojem całej gospodarki a uprzemysłowieniem nie wymaga odrębnego dowodzenia, by zgodzić się z poglądami wielu ekonomistów, że jest to główne uzasadnienie uprzemysłowienia. Fakt, że kraje zacofane nie były zdolne do samodzielnego podniesienia wydajności rolnictwa równie szybko jak to uczyniły kraje uprzemysłowione, oraz fakt, że mimo pewnych postępów rozpiętość między kapitalistycznymi krajami zacofanymi a rozwiniętymi nie maleje a raczej rośnie przemawiają za tym, że aby kraje zacofane mogły unowocześnić rolnictwo, musiałyby się same najpierw uprzemysłowić.

W zakresie poglądów na priorytet rolnictwa czy przemysłu zgodzić się można w zasadzie z tym, że wybór między podniesieniem poziomu gospodarki rolnej a industrializacją dotyczy faktycznie jedynie następstwa w czasie²⁰. To następstwo w czasie jest jednak uwarunkowane szeregiem czynników politycznych i społeczno-ekonomicznych i wiąże się z bardzo istotnym problemem tempa rozwoju gospodarczego. Charakterystyczne przy tym jest to, że zwolennicy priorytetu rolnictwa (neograrysty) w dyskusji unikają konsekwentnie tego problemu. Alternatywa wyboru nie może pominąć problemu tempa. Doświadczenie krajów gospodarczo rozwiniętych potwierdza niezbicie, że polityka industrializacji jest w stanie zapewnić znacznie szybsze tempo rozwoju całej gospodarki niż polityka uprzewilejowania rolnictwa.

Tempo rozwoju gospodarki narodowej w krajach budujących socjalizm ma znaczenie szczególne, ponieważ wraz z aspektem czysto ekonomicznym wiąże się równocześnie specyficzny aspekt polityczny. Chodzi mianowicie nie tylko o możliwie szybkie podniesienie gospodarki i dogonienie krajów kapitalistycznych gospodarczo rozwiniętych, ale chodzi również o budowę nowego ustroju społecznego, o wykazanie wyższości tego ustroju oraz zachowanie samodzielności politycznej państw socjalistycznych. Te względy przemawiają zdecydowanie za prymatem polityki uprzemysłowienia. Nie może to jednak być równoznaczne z zaniedbywaniem rolnictwa czy pomniejszaniem jego roli.

Warunkiem prawidłowego rozwoju gospodarki jest zachowanie koniecznych proporcji między przemysłem a rolnictwem. Szybkość tempa rozwoju przemysłu i całej gospodarki, szczególnie w krajach gospodarczo zacofanych czy nierozwiniętych, uzależniona jest wy-

²⁰ Por. H. W. Singer, op. cit., s. 90—98.

rażnie od tempa rozwoju rolnictwa. Występująca współzależność, jej charakter, wymaga dokładnego rozeznania i realnego planowania, by nie dopuścić do zachwiania niezbędnych proporcji, które w konsekwencji osłabiają ogólne tempo rozwoju.

Przeciwstawianie przemysłu i rolnictwa w sensie alternatywy wyboru jest 'nieuzasadnione. Można natomiast mówić o prymacie polityki uprzemysłowienia jako konieczności następstwa w czasie oraz znaczenia i roli przemysłu dla rozwoju gospodarstwa narodowego. Uwzględniając ekonomiczną potrzebę utrzymania międzynarodowego podziału pracy i odrzucając zdecydowanie możliwość gospodarki autarkicznej nie można zgodzić się równocześnie, bo temu przeczy doświadczenie, że istnieje taka konieczność, a nawet możliwość, by specjalizacja była w stanie doprowadzić do utrzymania krajów wyłącznie rolniczych. Wydaje się, że rozwój sił wytwórczych prowadzi do tego, iż z punktu widzenia struktury zatrudnienia w zasadzie każdy kraj rozwinięty gospodarczo będzie krajem uprzemysłowionym (przemysłowym). Kraje w dzisiejszym pojęciu określane jako rolnicze staną się chyba tylko kategorią historyczną. Rozróżnić się raczej będzie kraje o większym lub mniejszym, względnie silniejszym lub słabszym rolnictwie.

Przeciwstawianie przemysłowi rolnictwa nosi w sobie sporo wspólnych cech z przeciwstawieniem przemysłowi ciężkiemu przemysłowi lekkiego. Zagadnienie to staje się jaśniejsze i bardziej zrozumiałe, jeśli się przyjmie również, że decyzje w tym zakresie wypływają zarówno ze względów czysto ekonomicznych, jak i społeczno-politycznych²¹.

Względy ekonomiczne sprowadzają się w zasadzie do problemu wyboru między alternatywami dającymi rezultaty mniejsze, lecz w szybszym tempie, a tymi, które przynoszą dochody »większe, ale po dłuższym czasie. Sprowadzają się dalej do tempa wzrostu gospodarki narodowej, do problemu i środków finansowych, jak i prawidłowego kształtowania struktury ekonomicznej²² i branżowej przemysłu oraz warunków surowcowych.

Względy polityczno-społeczne wiążą się z warunkami historycznego rozwoju narodu, obronności kraju oraz sytuacji politycznej międzynarodowej i wewnętrznej. W industrializacji socjalistycz-

²¹ Por. M. Dobb, *O niektórych problemach uprzemysłowienia krajów rolniczych*, w: *Problemy wzrostu ekonomicznego ...*, op. cit., s. 331—353.

²² Ibidem.

nej te względy odgrywają i będą odgrywać dużą rolę do momentu zwycięstwa w rywalizacji z kapitalizmem. Przemysł ciężki jest podstawą siły obronnej kraju i ten moment w okresie walki z imperializmem w istotny sposób ciąży (poza względami czysto ekonomicznymi) na wyborze kierunku i kolejności w socjalistycznej industrializacji. Druga wojna światowa, dotychczasowe osiągnięcia przemysłu ZSRR, aktualna sytuacja polityczna w świecie świadczą o słuszności i prawidłowości rozwoju przemysłu socjalistycznego, cechującego się przemysłem ciężkim jako punktem wyjściowym rozwoju.

Negowanie potrzeby rozwoju przemysłu ciężkiego w Polsce, a w tym i przemysłu budowy maszyn przez przeciwstawienie rozwoju eksportu produktów rolnych i uzyskiwanie w drodze wymiany międzynarodowej potrzebnych maszyn i urządzeń jest nie do przyjęcia. Tego rodzaju poglądy noszą znamiona czystej abstrakcji i nie znajdują uzasadnienia w doświadczeniu. Dowodem tego chociażby może być struktura eksportu i regresja gospodarki Polski w okresie międzywojennym oraz po drugiej wojnie światowej nałożone embargo na maszyny i urządzenia przemysłowe sprowadzane z krajów kapitalistycznych, jak i dostawy z USA w ramach planu Marshalla. Na ogólną sumę dostaw w wysokości 25 mld dolarów jako pomocy dla europejskich krajów kapitalistycznych dostawy maszyn wynosiły zaledwie 2 mld dolarów, tj. 8% ogólnych dostaw²³.

Oparcie rozwoju kraju gospodarczo zacofanego na rozwoju rolnictwa powoduje w warunkach kapitalistycznych silną zależność ekonomiczną tego kraju od krajów gospodarczo rozwiniętych, a przez to i zależność polityczną²⁴. Rozwój gospodarki socjalistycznej w Polsce musi uwzględniać warunki społeczno-polityczne i dlatego względy pozaekonomiczne uzasadniają również słuszność przyjętej zasady uprzemysłowienia kraju.

Rodzima krytyka socjalistycznej industrializacji Polski sprowadza się do dwóch kategorii poglądów²⁵. Pierwsza kategoria poglądów ma swe źródło w tzw. tradycyjnych poglądach ekonomii burżuazyjnej, druga natomiast w popełnionych błędach i niedociągnięciach wykonania planu sześcioletniego.

²³ Por. A. Karpiński, *Zagadnienia socjalistycznej industrializacji Polski*, Warszawa 1958, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, s. 35.

²⁴ Por. O. Lange, op. cit.; M. Rubinsztejn, op. cit.; J. Stanovnik, op. cit.

²⁵ Por. A. Karpiński, *Dalsza industrializacja jedyną drogą rozwoju*, „Gospodarka Planowa”, 1957, nr 10, s. 20–27.

Krytyka z pozycji „tradycyjnych poglądów” ma charakter bardziej teoretyczny i podważa samą zasadę uprzemysłowienia. Tkwi ona korzeniami w klasycznej ekonomii burżuazyjnej końca XIX i początków XX w. i nie wytrzymuje próby w konfrontacji z doświadczeniem historycznym krajów obozu socjalistycznego, jak również z aktualnymi badaniami nad rozwojem krajów gospodarczo nierozwiniętych w świecie kapitalistycznym.

Na uwagę zasługuje natomiast drugi rodzaj poglądów. Nie neguje on w istocie samej zasady uprzemysłowienia, lecz krytykuje konkretny program industrializacji i sposoby jego realizacji. Trudno się zgodzić ze wszystkimi uwagami i wnioskami, lecz wiele z nich jest bardzo przekonujących. Można mieć zastrzeżenia co do ostrości wielu sądów i wniosków. Wynikają one w dużej mierze z tego, że nie uwzględniają w sposób dostateczny 'warunków wyjściowych, jak zniszczeń wojennych, braku kwalifikowanych sił fachowych, olbrzymiego ruchu migracyjnego ludności, zmian w strukturze ludności, wyjątkowej prężności demograficznej, wewnętrznej sytuacji politycznej, zmian w sytuacji międzynarodowej polityki w postaci chociażby wojny koreańskiej, ciągłego napięcia politycznego, „zimnej wojny” i wielu innych. Uwzględnienie tych czynników łagodzi w pewnym stopniu wiele poglądów, a krańcowe nawet eliminuje. Względy te nie mogą jednak stanowić usprawiedliwienia dla wszystkich błędów popełnionych w wprowadzaniu w życie koncepcji industrializacji. Należy przy tym również zaznaczyć, że polemiczny charakter wielu poglądów jest nie do uniknięcia, ponieważ dysponujemy dość często niepełnym materiałem faktycznym, a znane dotychczas metody analizy nie pozwalają na dokładne ustalenie stopnia wpływu poszczególnych, a tym bardziej wszystkich czynników na rozmiar badanego zjawiska.

Ogólnie przyjmuje się, że głównymi wadami naszej industrializacji było błędne planowanie, skrajnie centralistyczny system zarządzania, forsowanie uspołdzielczenia wsi, stosowanie często nieodpowiednich bodźców ekonomicznych, mechaniczne niekiedy przenoszenie doświadczeń radzieckich, doprowadzenie do dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa, między przemysłem lekkim a ciężkim, między przemysłem wydobywczym, metalurgicznym a podstawowym przemysłem chemicznym. Błędy te doprowadziły w konsekwencji do nieosiągnięcia zakładanej w planie sześcioletnim wzrostu stopy życiowej ludności, a to z kolei stało się podstawą kry-

tyki programu uprzemysłowienia, a dla niektórych nawet podstawą podważenia słuszności przyjętego kierunku rozwoju gospodarki.

Popełnione błędy i niepowodzenia są bardzo (poważne. Nie dają one jednak podstawy do negowania słuszności przyjętej zasady industrializacji. Poza nimi stoją bowiem osiągnięcia, które są nieprzemijającą wartością i kształtują silny fundament dalszego rozwoju gospodarczego Polski.

Wzbogaceni doświadczeniami, odczuwamy dzisiaj potrzebę teoretycznie opracowanego i sprawdzonego praktycznie rachunku ekonomicznego, który pozwoliłby ustalić realnie potrzeby gospodarki narodowej i dał odpowiedź na pytanie, jakie gałęzie przemysłu są dla naszej gospodarki najbardziej pożądane, jakie gałęzie przemysłu w Polsce mogą dać najlepsze rezultaty ekonomiczne, gdzie przemysł ten najlepiej rozmieścić i przez to określić możliwości szybkiego podniesienia poziomu życiowego ludności.

Odczuwa się potrzebę rozwinięcia generalnej i szczegółowej koncepcji rozwoju przemysłu. Odczuwa się potrzebę dokładnego programu dalszej industrializacji kraju, uzupełnionego odpowiednim programem rolnictwa. Zaspokojenie tych potrzeb może nastąpić przez rozwój badań naukowych w oparciu o obiektywny materiał statystyczny z wykonania planu sześcioletniego, w szukaniu możliwych do zastosowania metod planowania i rozwiązań organizacyjnych oraz rozwijaniu teorii ekonomii socjalizmu²⁶.

Podstawowym osiągnięciem polityki uprzemysłowienia jest znaczny wzrost potencjału produkcyjnego przemysłu Polski. Stwierdzenie to uzasadniają dane liczbowe rozmiarów produkcji niektórych ważniejszych wyrobów przemysłowych, ilości zakładów przemysłowych, wielkości produkcji na 1 mieszkańca, wielkości zatrudnienia oraz udziału przemysłu w produkcji globalnej, jak i tworzeniu dochodu narodowego.

Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłu w 1957 r. osiągnęła znacznie większe rozmiary niż w roku 1937²⁷.

²⁶ Wśród świeżo opublikowanych prac z zakresu przemysłu i rozwoju gospodarki Polski na uwagę zasługuje praca A. Karpińskiego pt. *Zagadnienie socjalistycznej industrializacji Polski*, Warszawa 1958, w której autor dokonał wnikliwej analizy szeregu problemów przemysłu w okresie planu sześcioletniego, praca S. Wyrobisza, pt. *Studia i rozważania o rozwoju gospodarczym Polski*, Warszawa 1959, oraz praca A. Karpińskiego i H. Rakowskiego, *Gospodarka Polski na tle gospodarki świata*, 1959, Książka i Wiedza.

²⁷ Por. Rocznik Statystyczny 1958, s. XXXV, XXXVI, XXXVII.

Tabela 2

Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłowych w 1957 r.

Wyroby przemysłu	Jednostki	1937 r.	1957 r.
Energia elektr.	w mlrd kWh	3,6	21,2
Węgiel kamienny	mln t	36,2	94,1
Koks	mln t	2,3	10,9
Surówka	mln t	0,7	3,7
Stal surowa	mln t	1,5	5,3
Wyroby walcowane	mln t	1,0	3,6
Cynk	tys. t	107	159
Obrabiarki	tys. szt.	4,5	22,4
Obrabiarki do metali i drewna	tys. t	1,9	34,7
Samochody osobowe	tys. szt.	—	7,953
Samochody ciężarowe	tys. szt.	—	10,098
Statki morskie	tys. DWT	—	148
Soda kaustyczna	tys. t	21,9	136
Nawozy azotowe i fosforowe	tys. t	76	339
Cement	mln t	1,3	4,5

Z analizy asortymentu wytworzonych wyrobów wynika, że poziom ich produkcji w 1957 r. był w każdym przypadku znacznie wyższy niż w 1937 r. Oprócz tego rozwinęła się produkcja nowych wyrobów oraz powstały zupełnie nowe gałęzie i branże przemysłu, jak przemysł samochodowy, okrętowy, motocyklowy, silników Diesla, (przemysł tworzyw sztucznych, nowe branże przemysłu chemicznego i farmaceutycznego itd. Wzrost potencjału produkcyjnego dotyczy zarówno (przemysłu ciężkiego, jak i lekkiego oraz rolnospożywczego. Zwraca uwagę szczególnie silny wzrost przemysłu ciężkiego. Jest to rezultat przyjętych założeń socjalistycznej industrializacji.

Wzrost potencjału produkcyjnego przemysłu ciężkiego jeszcze dobitniej uwidaczniają następujące wielkości²⁸: w 1938 r. w obecnych granicach istniało 69 kopalń węgla kamiennego, natomiast w 1957 r. było czynnych 82 kopalnie głębinowe oraz 38 odkrywkowych, w hutnictwie żelaza w 1938 r. w obecnych granicach pracowały 23 piece. W wyniku odbudowy zniszczeń wojennych w 1949 r. uruchomiono 21 pieców, a w 1957 r. było czynnych 25 pieców. Nie tyle istotny jest w tym przypadku przyrost ilości pieców hutniczych, ile rekonstrukcja techniczna starych pieców, nowoczesny poziom

²⁸ Por. Rocznik Statystyczny 1958, s. 108—111.

techniczny pieców nowych i osiągnięty tą drogą duży przyrost zdolności produkcyjnej, W wyniku inwestycji produkcja surówki wzrosła z 1300 tys. t w 1938 r. do 3682 tys. t w 1957 r. Wzrostowi produkcji stali towarzyszył wzrost ilości pieców martenowskich. W 1938 r. było czynnych 64 piece, zaś w 1949 roku 63 piece, a w 1957 r. 88 pieców. W «granicach obecnych w 1937 r. istniało 15 koksowni, a w 1957 roku ilość ich wzrosła do 21. W większym stopniu niż ilość zakładów wzrosła produkcja koksu, gdyż prawie 4,5 raza.

Powstało szereg znanych powszechnie w kraju 'nowoczesnych, dużych zakładów przemysłowych. Do 1955 r. uruchomiono 131 nowych przedsiębiorstw przemysłowych²⁹. W okresie od 1954 do 1958 r. oddano do użytku w przemyśle drzewnym 5 zakładów, w spożywczym 12, lekkim 16, materiałów budowlanych 7, w chemicznym 16 i maszynowym 11³⁰. Potencjał produkcyjny wzrósł również przez rozbudowę i rekonstrukcję techniczną znacznej ilości zakładów przemysłu kluczowego.

Wykazany wzrost produkcji przemysłu w stosunku do 1937 r., osiągnięty wyraźnym rozszerzeniem potencjału (produkcyjnego przemysłu, uwypatnia się jeszcze bardziej w przeliczeniu produkcji na 1 mieszkańca. Jest to wynikiem wzrostu produkcji, przy znacznie mniejszej ilości ludności kraju niż w okresie międzywojennym. Przytoczone w tabeli 3 liczby świadczą, że we wszystkich wybranych dziedzinach wskaźnik produkcji na 1 mieszkańca w Polsce Ludowej w 1956 r. jest co najmniej kilkakrotnie większy niżeli w 1937 r. Wzrost produkcji przemysłowej na głowę ludności zasługuje tym bardziej na podkreślenie, ponieważ w wielu przypadkach jest on dużo większy od wskaźnika światowego.

W „tradycyjnych” gałęziach naszego przemysłu (tzn. w gałęziach, które istniały u nas od dawna) uzyskano przekroczenie w bardzo szerokim zakresie. Nowsze gałęzie przemysłu, jak tworzyw sztucznych, aluminium, włókien syntetycznych odstają jeszcze poważnie od wskaźnika światowego. Tego rodzaju rezultat, nie przesądzając, czy mógł on być większy przy poniesionym społecznym wysiłku, kwalifikuje się do trwałych i ważnych osiągnięć.

Przekroczenie wskaźnika światowego, wobec widocznego w ta-

²⁹ Por. *Rozwój gospodarczy Polski Ludowej od II do III Zjazdu*, 1959, Książka i Wiedza, s. 51.

³⁰ Por. *ibidem*, s. 52–55, wg spisu zakładów.

Tabela 3

Produkcja niektórych wyrobów przemysłu na głowę ludności
w Polsce w stosunku do przeciętnej światowej

Rodzaj produkcji	1937 r.			1956 r.		
	Na 1 mieszkańca w liczbach bezwzględnych		Wskaźnik procentowy Polski do przeciętnej światowej	Na 1 mieszkańca w liczbach bezwzględnych		Wskaźnik procentowy Polski do przeciętnej światowej
	Świat	Polska		Świat	Polska	
Węgiel i inne paliwa w kg	906,0	1097,0	121,1	1293,4	3532,0	273,1
Energia elektryczna w kWh	211,0	106,0	50,2	611,0	701,0	114,7
Stal w kg	63,4	43,0	67,8	103,0	180,0	174,8
Kwas siarkowy w kg	8,0	4,6	57,5	14,5	17,3	119,3
Włókna sztuczne w kg	0,4	0,2	50,0	0,8	2,0	250,0
Cement w kg	38,2	37,5	98,2	85,0	145,0	170,6
Papier w kg	10,5	5,7	54,3	13,8	14,7	106,5
Przędza i inne surowce włókiennicze w kg	3,6	3,5	97,2	4,3	8	188,4
Aluminium w kg	0,23	—	—	1,26	0,78	61,9
Tworzywa sztuczne w kg	0,13	0,02	15,4	1,26 ^a	0,41 ^a	32,4 ^a
Włókna syntetyczne	0,04 ^b	0,008 ^b	20,0	0,095 ^a	0,02 ^a	21,1

^a Dane liczbowe dla roku 1955.

^b Dane liczbowe dla roku 1951.

Źródło: A. Karpiński, *Zagadnienia socjalistycznej industrializacji Polski*, op. cit., s. 6 i 22.

beli 2 poziomu produkcji na głowę ludności w 1937 r., poważnie niższej od przeciętnej światowej, było możliwe przy utrzymaniu o wiele wyższego tempa wzrostu produkcji niż przeciętnie w świecie.

Szybki wzrost produkcji środków produkcji, zgodnie z poglądami Dobba³¹, nie mógł dać równocześnie dużego wzrostu stopy życiowej, stworzył natomiast grunt do poprawy warunków bytowych w niedalekiej przyszłości. Osiągnięto przez to szerszą podstawę perspektywnego rozwoju przemysłu i całej gospodarki. Przy polskiej „prężności demograficznej” zachowanie szybkiego tempa wzrostu przemysłu ciężkiego jest szczególnie ważne. Wymaga tego zabezpieczenie warsztatów pracy dla szybko rosnącej ludności kraju. Według obliczeń, ludność kraju wzrośnie w ciągu najbliższych 30 lat

³¹ Por. M. Dobb, op. cit., s. 344.

(1956—1985) o 46,2%, zaś potencjał produkcyjny ludności o 56,8% (ludność w wieku zdolnym do pracy)³².

Tempo wzrostu przemysłu ilustruje dosadnie tabela 4. Z przytoczonych danych liczbowych wynika, że w wymienionych dziedzinach produkcji nie osiągnęliśmy poziomu produkcji krajów kapitalistycznych gospodarczo silnie rozwiniętych. Dzieli nas jeszcze dystans wielu lat, lecz rezultaty osiągnięte w ciągu 8 lat uzyskiwano w krajach kapitalistycznych w okresie przeciętnie 2—3 razy dłuższym

Wysokie tempo rozwoju nosi w sobie równocześnie groźbę załamania proporcji w gospodarce narodowej, co pociąga za sobą ujemne skutki społeczno-gospodarcze. Niepowodzenia planu sześcioletniego mają niewątpliwie w tym swe poważne źródło. W konsekwencji, wzrost gospodarki przy zachowaniu niezbędnych proporcji dokonuje się drogą wysokich kosztów społecznych.

Wzrost potencjału produkcyjnego przemysłu spowodował istotne zmiany w strukturze społeczno-gospodarczej kraju. Zmniejszono dystans dzielący Polskę od krajów gospodarczo rozwiniętych, przekształcając kraj w coraz większym stopniu w kraj przemysłowy. Udział przemysłu w wartości produkcji rolnictwa i przemysłu wzrósł w 1956 r. do 65,8%³³. Jest to znaczny skok w porównaniu z 1937 r., w którym udział przemysłu wynosił 47,5%³⁴. Znow w wytwarzaniu dochodu narodowego w 1957 r. udział przemysłu wraz z rzemiosłem wynosił 46,6%, budownictwa 8,3%, a rolnictwa tylko 26,3%³⁵. W 1938 roku udział przemysłu i rzemiosła wynosił 30,1%, budownictwa 3,9% i rolnictwa 44,7%³⁶.

Wzrosła poważnie ilość ludności utrzymującej się z przemysłu. W 1931 r. 12,8% ludności kraju utrzymywało się z przemysłu i 60% z rolnictwa. Już w 1950 r. wskaźniki powyższe dla przemysłu i rol-

³² Por. S. Wyrobisz, *Studia i rozważania o rozwoju gospodarczym Polski*, Warszawa 1959, s. 53. W świetle rozważań Wyrobisza ciekawie rysuje się problem przeludnienia wsi polskiej. Autor wskazuje na nierównomierność rozmieszczenia ludności rolniczej oraz nierówny odpływ ludności ze wsi do miast z poszczególnych rejonów rolniczych kraju w procesie dokonywanej industrializacji. Wylicza, że w okresie od 1956—1965 r. trzeba będzie utworzyć nowe warsztaty pracy dla około 1,5 miliona ludzi.

³³ Por. Rocznik Statystyczny 1957, s. 57.

³⁴ Por. *Wieś w liczbach w Polsce burżuazyjnej i w Polsce Ludowej*, Warszawa 1954, s. 105.

³⁵ Por. Rocznik Statystyczny 1958, s. 58, tabl. 6 (53).

³⁶ Por. Rocznik Statystyczny 1955, s. 206.

Tabela 4
Poziom produkcji niektórych wyrobów przemysłowych na głowę ludności w Polsce w latach 1949 i 1957
w porównaniu z poziomem wybranych państw kapitalistycznych

Kraj	Energia elektryczna			Stal			Cement			Kwas siarkowy		
	340 kWh	749 kWh	Przyrost osiągnięto w ciągu lat	94 kg	188 kg	Przyrost osiągnięto w ciągu lat	94 kg	159 kg	Przyrost osiągnięto w ciągu lat	113 kg	178 kg	Przyrost osiągnięto w ciągu lat
Polska	1949 r.	1957 r.	8	1949 r.	1957 r.	8	1949 r.	1957 r.	8	1949 r.	1957 r.	8
USA	1915 r.	1926 r.	11	1897 r.	1902 r.	5	1906 r.	1912 r.	6	1900 r.	1911 r.	11
Anglia	1929 r.	1941 r.	12	1887 r.	1915 r.	28	1927 r.	1938 r.	11		1878 r.	
Niemcy	1926 r.	1938 r.	12	1898 r.	1910 r.	12	1913 r.	1936 r.	23	1893 r.	1904 r.	11
Francja	1928 r.	1950 r.	22	1911 r.	1926 r.	15	1926 r.	1949 r.	23	1900 r.	1913 r.	13
Włochy	1937 r.	1955 r.	18	1955 r.			1934 r.	1953 r.	19		1914 r.	
Japonia	1936 r.	1956 r.	20	1939 r.			1953 r.			1929 r.	1933 r.	4

Pot.: A. Karpński, *Zagadnienia socjalistycznej industrializacji Polski*, op. cit., 52.

Materiał źródłowy: Ingar Svennilson, *Growth and Stagnation in the European Economy*, Genewa 1954; *Historical Statistics of the United States 1789—1945*, United States Department of Commerce, New York 1949; *Industrial Statistics 1900—1955*, OEEC, Paris 1955; i statystyki poszczególnych krajów; niektóre brakujące dane obliczono szacunkowo.

nictwa wynosiły 20,9% i 47,1%³⁷. Aktualny stan wykaże przygotowywany nowy spis ludności. C stopniu dalszych zmian orientuje w pewnej mierze ruch migracyjny ze wsi do miast. W (pierwszych 4 latach planu sześcioletniego przeniosło się ze wsi do miast około 600 tys. ludzi. W latach 1954—1957 osiedliło się w miastach łącznie 270,5 tys. osób³⁸. Ruch migracyjny spowodował spadek ludności wiejskiej do 53,6% w 1958 r. (w 1946 r. ludność wiejska stanowiła 68,2% ludności kraju).

W stosunku do okresu międzywojennego zaszły korzystne zmiany w urbanizacji kraju. Ludność miejska wzrosła z 27,2% w 1931 r. do 46,4% w 1958 r.³⁹. Oznacza to rozładowanie dawnego przeludnienia wsi i przesunięcie siły roboczej ze stosunkowo mało wydajnej pracy w rolnictwie do pracy bardziej efektywnej w (przemysle i innych działów gospodarki narodowej. Oznacza to równocześnie znaczny wzrost liczebny klasy robotniczej. Wzrost stopnia urbanizacji kraju spowodowany został z jednej strony zasiedleniem ziem zachodnich, które posiadały większą ilość miast niż ziemie centralne i wschodnie, oraz rozbudową przemysłu w ośrodkach miejskich na ziemiach starych. Miasta liczące 50—100 000 mieszkańców skupiały w 1957 r. 9,7% ludności miejskiej kraju, podczas gdy przed wojną tylko 7,9%. W miastach powyżej 100 tys. ludności mamy obecnie 43,8% ogółu mieszkańców miast, dawniej zaś tylko 38,6%⁴⁰. Na wzrost ludności miejskiej w dużych miastach wpłynęła w znacznej mierze polityka lokalizacji inwestycji przemysłowych.

Rozwój miast nosi w sobie niebezpieczeństwo nadmiernej aglomeracji, jednak w perspektywie rozwoju kraju zjawisko to można uznać za korzystne. Z punktu widzenia kosztów uprzemysłowienia i potrzeb chwili bieżącej zjawisko powyższe może budzić zastrzeżenia. Przyjmując pogląd Singera⁴¹, wiązanie uprzemysłowienia z urbanizacją określić można „kosztowną drogą industrializacji”.

Jednym z ważnych założeń polityki uprzemysłowienia było wyrównanie istniejących dysproporcji w rozwoju gospodarczym poszczególnych części kraju. Uzyskano w tym względzie znaczne rezultaty. Wskazuje na to udział poszczególnych województw w do-

³⁷ Por. Rocznik Statystyczny 1958, s. 24 i 25,

³⁸ Por. *Rozwój gospodarczy Polski Ludowej...*, op. cit., s. 10.

³⁹ Por. ibidem, s. 9.

⁴⁰ Por. ibidem, s. 11.

⁴¹ Singer, *Problemy uprzemysłowienia w krajach słabo rozwiniętych*, w: *Problemy wzrostu ekonomicznego...*, op. cit., s. 317.

Tabela 5

Udział poszczególnych województw w wartości produkcji przemysłowej (w cenach porównawczych) oraz w zatrudnieniu przemysłu w Polsce

Lp.	Województwo	Rok 1957				Rok 1949	
		Udział województw		Kolejność województw wg udziału		Udział wojew. w wart. prod.	Kolejność województw wg wart. prod.
		w wartości prod. globalnej	zatrudn. w przem.				
		w odsetkach		w wart. prod.	w zatrudn.	w odsetkach	
1	Warszawa M.	5,3	5,3	4 { 5	5 { 5	2,4	12
2	Warszawskie	3,1	2,9	4 { 14	5 { 13	2,6	11
3	Bydgoskie	5,7	4,8			4	6
4	Poznań M.	2,6	2,5	6 { 15	6 { 15	6,2	5
5	Poznańskie	4,7	4,0				
6	Łódź M.	7,7"	6,8	2 { 2	2 { 3	8,9	3
7	Łódzkie	4,5	4,3				
8	Kieleckie	3,5	4,5	12	7	3,3	10
9	Lubelskie	2,4	2,2	16	16	1,2	16
10	Białostockie	1,2	1,3	20	20	0,6	19
11	Olsztyńskie	1,4	1,2	19	21	0,6	18
12	Gdańskie	4,6	3,7	8	11	3,3	9
13	Koszalińskie	1,0	1,1	21	22	0,7	17
14	Szczecińskie	1,9	1,7	18	19	1,5	15
15	Zielonogórskie	2,0	2,2	17	17	1,6	14
16	Wrocław M.	2,6	2,2	3 { 15	3 { 18	12,8	2
17	Wrocławskie	7,2	8,3				
18	Opolskie	3,7	3,7	10	10	3,5	8
19	Katowickie	23,2	25,9	1	1	32,3	1
20	Kraków M.	3,5	2,8	5 { 11	4 { 14	7,2	4
21	Krakowskie	5,0	5,4				
22	Rzeszowskie	3,2	3,2	13	12	2,3	13

Źródło: Rocznik Statystyczny 1958, s. 63–88, oraz A. Karpiński, *Zagadnienia socjalistycznej industrializacji Polski*, op. cit., s. 217.

konanych nakładach inwestycyjnych oraz wzrost udziału województw w produkcji przemysłowej kraju.

W latach 1950–1957 przeznaczono dużą część inwestycji dla województw gospodarczo słabo rozwiniętych, jak krakowskie 11,7%, warszawskie 4,5%, rzeszowskie 4,5%, gdańskie 4,2%, lubelskie

3,7%, kieleckie 3,3%⁴². Dało to w konsekwencji wzrost udziału województw gospodarczo słabo rozwiniętych w produkcji przemysłowej kraju (por. tabela 5).

Porównanie wskaźników udziału w 1949 i w 1957 r. wskazuje, że pod koniec piętnastolecia podniósł się ogólny poziom uprzemysłowienia wszystkich województw. Spadek udziału w ogólnej wartości produkcji województwa katowickiego, wrocławskiego, łódzkiego, m. Łodzi spowodowany został szybszym wzrostem produkcji przemysłowej w województwach pozostałych i to w dużym stopniu przez wykorzystanie istniejących rezerw produkcyjnych.

Polityka lokalizacji inwestycji budzi wiele zastrzeżeń, a wśród nich w pierwszym rzędzie (należy wymienić nieuzasadniony stopień uprzywilejowania województwa katowickiego, krakowskiego oraz miasta Warszawy. Dalej zwraca uwagę nadmierne uprzywilejowanie miast wojewódzkich. Tego rodzaju niedociągnięcia wpłynęły na wzrost ludności większych miast, zwiększyły koszty industrializacji i zahamowały tempo likwidacji nadmiernych różnic w poziomie gospodarczym poszczególnych województw czy części kraju. Podniesienie poziomu uprzemysłowienia województw gospodarczo słabo rozwiniętych nastąpiło, poza krakowskim, rzeszowskim, gdańskim, lubelskim i m. Warszawą w zasadzie po październiku 1956 r. wskutek rozwinięcia szerokiej inicjatywy społecznej i wykorzystania istniejących rezerw. Wspomniane niedociągnięcia nie są w stanie przesłonić trwałych i pozytywnych osiągnięć w polityce rozmieszczenia przemysłu. Należą do nich: wzrost uprzemysłowienia wszystkich województw; — szybszy wzrost uprzemysłowienia województw wschodnich i południowych; — powstanie nowych okręgów przemysłowych: konińsko-kujawski, oparty na eksploatacji węgla brunatnego; częstochowski, oparty na eksploatacji rudy żelaza i hutnictwa, oraz rejon krakowski, koncentrujący przemysł hutniczy, węglowy i energetyczny. Dało to w wyniku zmniejszenie rozpiętości w poziomie gospodarczym poszczególnych województw i stopnia ich uprzemysłowienia. Powstałe w historycznym rozwoju rozpiętości w uprzemysłowieniu kraju są tego rzędu, że zlikwidowanie ich w okresie piętnastu lat przerasta istniejące możliwości narodu. Wydaje się, że gdyby przeprowadzono z większą konsekwencją przyjęte założenia polityki lokalizacji i zdołano ustrzec się błędów nadmiernej urbanizacji, bilans osiągnięć w tej dziedzinie byłby zna-

⁴² Por. *Rozwój gospodarczy Polski Ludowej...*, op. cit., s. 50.

cznie większy, choć i tak nie zlikwidowałyby przejętych w spuściznie dysproporcji⁴³.

Do dalszych osiągnięć w industrializacji kraju należą zmiany w strukturze gałęziowej i branżowej polskiego przemysłu. Przytoczone w tabeli 6 dane statystyczne z 1938 r. mogą mieć tylko znaczenie orientacyjne, ponieważ stosowany w tym czasie system klasyfikacyjny różni się od obecnie stosowanego. Tym niemniej niektóre gałęzie przemysłu mogą być ze sobą porównywalne, np. przemysł drzewny, chemiczny czy materiałów budowlanych. Orientacyjnie można stwierdzić, że struktura branżowa przemysłu w stosunku do okresu międzywojennego uległa poważnym zmianom. W zatrudnieniu na czoło wysunął się przemysł 'maszynowy oraz przemysł paliw i koksochemiczny. Na dalsze miejsca (przesunął się przemysł włókienniczy i spożywczy, które to przemysły, przy uwzględnieniu aktualnych kryteriów klasyfikacyjnych przemysłu, w okresie międzywojennym pod względem zatrudnienia należały do największych. Do trwałych zmian, które odpowiadają również przyszłym tendencjom, zaliczyć należy wzrost udziału przemysłu maszynowego¹ i chemii w ogólnej produkcji przemysłowej.

Ustalona kolejność wielkości gałęzi przemysłu według udziału w wartości produkcji i zatrudnieniu wykazuje w wielu gałęziach znaczne odchylenia. Jest to spowodowane szeregiem czynników, wśród których niemałe znaczenie ma wydajność pracy. Wydaje się, że wyciąganie zbyt daleko idących wniosków bez uprzedniej analizy byłoby niebezpieczne. Dlatego można się ograniczyć tylko do ogólnego stwierdzenia, że wykazany wzrost potencjału produkcyjnego poszczególnych gałęzi przemysłu, przy zróżnicowanym tempie, doprowadził do zmian w proporcjach gałęziowych, przy czym najsilniej rozwinął się (przemysł maszynowy i pozostałe gałęzie przemysłu ciężkiego. Wskutek tego uległa zmianie proporcja między grupą A i grupą B przemysłu na korzyść przemysłu środków produkcji, zwiększając przez to ekonomiczne i polityczno-społeczne znaczenie przemysłu w gospodarce narodowej, jak i w skali światowej.

Powstanie nowych gałęzi przemysłu, opanowanie (produkcji wyrobów dotychczas w kraju nie wytwarzanych, opanowanie nowszych zdobyczy technicznych rozszerzyło możliwości wytwórczości prze-

⁴³ Por. A. Karpiński, *Zagadnienia socjalistycznej industrializacji Polski*, op. cit., s. 216—226, oraz J. Kantor, A. Kukliński, *Struktura przestrzenna przemysłu na obszarze Polski w latach 1916—1956*, „Inwestycje i Budownictwo” 1958, nr 7, s. 5—8.

Struktura gałęziowa przemysłu wg udziału w wartości produkcji i zatrudnienia w roku 1957 i 1938

Lp.	Gałęzie przemysłu	Rok 1957				Rok 1938
		Wartość produkcji	Zatrudnienie	Kolejność gałęzi		Wielkość gałęzi przemysłu wg zatrudn. (przem. wiel. i śr.)
		w odsetkach		wg wartości produkcji	wg liczby zatrudnionych	
		100,0	100,0			
1	Wytwarzanie energii elektrycznej i ciepłej	2,2	1,4	11	14	—
2	Przemysł paliw i koksochemiczny	6,8	13,4	4	2	—
3	Hutnictwo żelaza (łącznie z wydobyciem rud)	6,6	4,7	5	7	—
4	Hutnictwo metali nieżelaznych (łącznie z wydobyciem rud)	2,1	1,4	12	13	—
5	Przemysł budowy maszyn i metalowy	18,2	24,5	2	1	1
6	Przemysł chemiczny (łącznie z kopalnictwem surowców chemiczn.)	4,1	4,5	6	8	6
7	Przemysł gumowy	1,0	0,8	14	16	—
8	Wydobycie minerałów i prod. wyrobów z tworzyw mineralnych	0,1	0,2	19	19	—
9	Przemysł mat. bud. (łącznie z wydobyciem materiałów dla budown.)	2,4	6,4	10	5	3
10	Przemysł szklarski i porcelanowo-fajansowy	0,7	1,8	16	11	—
11	Przemysł drzewny	3,3	5,6	7	6	5
12	Przemysł papierniczy	1,0	1,2	13	15	9
13	Przemysł włókienniczy (łącznie z dziewiarskim)	13,2	12,7	3	3	2
14	Przemysł odzieżowy (z wyjątkiem prod. odzieży skórzanej, futrzanej i dzianej)	3,0	4,0	8	9	10
15	Przemysł skórzany, futrzarski i obuwniczy	2,7	3,1	9	10	12
16	Przemysł spożywczy	30,5	11,3	1	4	4
18	Przemysł rolny	0,0	0,1	20	20	—
19	Przemysł poligraficzny i przedmiotów kultury	1,0	1,8	15	12	11
20	Inne gałęzie przemysłu	0,4	0,7	18	17	—

Źródło: Rocznik Statystyczny 1958, s. 62, 104 i 105; Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 261.

Uwaga: Struktura gałęziowa w 1938 r. różni się poważnie od struktury w 1957 r. Przemysł metalowy w 1938 r. obejmuje z pewnością i przemysł hutniczy itp. Porównanie jest bardzo utrudnione i ma znaczenie raczej orientacyjne.

mysłowej, zwiększyło znacznie zdolność zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej, wzmocniło siłę obronną i ekonomiczną kraju i stworzyło podstawę do dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego oraz budownictwa socjalizmu w Polsce.

Dosięgnięcia planu sześcioletniego otwarły możliwości szybkiego rozwoju gospodarczego kraju w drodze industrializacji nie tylko w perspektywie najbliższych 5—10 lat, ale i dla dalszej przyszłości. Pomyślnie wykonanie planu pięcioletniego wzmocni pozycję gospodarczą kraju i przyniesie dalsze zmniejszenie dzielącego nas dystansu od uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych.

Założone w planie pięcioletnim wysokie tempo wzrostu produkcji energii elektrycznej (118%), hutnictwa żelaza (118%), przemysłu metalowego (167%), chemicznego (180%), odpowiadające światowym tendencjom rozwoju przemysłu w krajach uprzemysłowionych, zabezpiecza dalsze perspektywy rozwoju kraju oraz stwarza warunki do pomniejszenia istniejących jeszcze nadal rozpiętości w rozwoju Polski i uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych. Stwarza również warunki do likwidacji zasadniczych dysproporcji planu sześcioletniego, jak i wzrostu stopy życiowej ludności⁴⁴.

III Zjazd Partii ukazał perspektywę rozwoju w drugiej pięcioletce, tj. do 1965 r. Według przyjętych założeń, istnieją możliwości wzrostu produkcji przemysłu w stosunku do 1960 r. o 50%, a w stosunku do 1958 r. o 80%. Przemysł chemiczny mający w Polsce dogodne warunki rozwoju w zakresie surowców, ma wzrosnąć ponad dwa razy.

Przewiduje się osiągnięcie w 1965 r. następujących rozmiarów produkcji niektórych wyrobów przemysłowych:

energia elektryczna	43,5—45 mld kWh
wytop stali	9 mln t
węgiel kamienny	113 mln t
tkaniny bawełniane	790 mln mb.
„ wełniane	101 mln mb.
obuwie skórzane	48 mln par
mięso z uboju przemysłowego	1606 tys. t
masło	165 tys. t
cukier	1550 tys. t

⁴⁴ POT. A. Karpiński, *Zagadnienia socjalistycznej industrializacji Polski*, op. cit., s. 174, s. 228—235. Podane wskaźniki zostały obliczone w stosunku do średniego rocznego tempa wzrostu całego przemysłu przyjętego za 100.

Założony wzrost produkcji przemysłowej ma doprowadzić do zmiany struktury spożycia indywidualnego na rzecz zwiększenia w nim udziału artykułów przemysłowych, które w 1965 r. mają osiągnąć już dość dużą przewagę nad środkami żywności. Przyjęto wzrost spożycia środków żywności o 31%, a artykułów przemysłowych o 48%⁴⁵.

Wykonanie założeń przyjętej polityki industrializacji w drugim (planie pięcioletnim będzie najlepszym świadectwem i sprawdzianem słuszności obranej drogi rozwoju. Należy równocześnie stwierdzić, że polityka uprzemysłowienia będzie mogła dać należyte rezultaty i można ją będzie odpowiedzialnie ocenić, jeśli spełnione zostaną ogólne i zasadnicze warunki zabezpieczające sprawną i efektywną działalność gospodarczą wszystkich przedsiębiorstw i organów gospodarczych. Spełnienie tych warunków wpłynie z pewnością korzystnie na tempo przekształcenia Polski w kraj gospodarczo rozwinięty, w kraj socjalizmu. Industrializacja jest słuszną i właściwą drogą prowadzącą do postawionego celu.

⁴⁵ Por. W. Gomułka, Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego PZPR, wygłoszony na III Zjeździe w marcu 1959 r.